



MARCIN ŻEBROWSKI

redaktor wydania

Nikt nie lubi czekać. Dla większości czekanie to strata czasu. Tak jest na przykład w autobusie: wsiadamy i jedziemy, czekając na swój przystanek. Można w tym czasie liczyć mijane drzewa. Można też zdobyć się na minimalny wysiłek i na przykład sięgnąć po książkę. Mój kolega przeczytał w ten sposób „Trylogię” Sienkiewicza. Za chwilę w kierunku Bożego Narodzenia wyruszy autobus adwentowy. Można w nim liczyć drzewa, a można skorzastać choćby z propozycji FCK. Co to jest? Szczegóły w „Gościu Niedzielnym”. ■

## ZA TYDZIEŃ

- NOWI KANONICY w archidiecezji gdańskiej
- Szukając św. MIKOŁAJA
- TENISOWY TURNIEJ DZIENNIKARZY
- POMORZANIN w Radzie Katolików Świeckich

Matemblewo zaprasza

## Przygotuj się od wewnątrz

„Radosny czas oczekiwania” to propozycja rekolekcji przygotowanych przez Wspólnotę „Czas dla Rodzin”, działającą przy sanktuarium Matki Bożej Brzemiennej w Gdańsku Matemblewie.

Skierowane są do rodzin oczekujących dziecka. Spotkania odbywać się będą przez trzy kolejne niedziele Adwentu. – Mogą pomóc przygotować się na nową rzeczywistość, jaką jest pojawienie się nowego członka rodziny – mówią organizatorzy spotkań. – W tym całym zamieszaniu, które wiąże się z narodzeniem dziecka, człowiek często gubi hierarchię ważności – mówi Lusja Gawrońska, która brała udział w rekolekcjach. – W czasie spotkań dowiedziałam się, że aby rodzina dobrze funkcjonowała, Bóg musi być na pierwszym miejscu, wtedy wszystko idzie o wiele łatwiej.

Spotkania odbywać się będą 27 listopada, 4 i 11 grudnia, w godz. 16.00–18.00. **AU**

Zakończył się I Ogólnopolski Konkurs „Prymas Polski kard. August Hlond Bogu i Ojczyźnie”

## Indeks dla Anity

Anita Wereska z Lublina została laureatką I nagrody konkursu poświęconego kard. Augustowi Hlondowi. Lublinianka zdobyła indeks na Katolicki Uniwersytet Lubelski.



ANDRZEJ UREBAŃSKI

Laureatka konkursu Anita Wereska

„Pomyślałam, że spróbuję napisać pracę na temat kardynała Hlonda i udało się. Nie spodziewałam się jednak takiego rezultatu” – powiedziała Anita po odebraniu nagrody głównej. Jak podkreśliła, zainteresowała się jego postacią, bo zaimponował jej umiłowanie Ojczyzny, służbą ludziom i Bogu.

Oprócz pracy pisemnej uczestnicy konkursu musieli przejść etap ustny, w którym konieczna była już znajomość wszystkich listów pasterskich kard. Augusta Hlonda. Waldemar Jaroszewicz, prezes pomorskiego oddziału „Civitas Christiana”, podkreślił, że praktycznie wszystkie prace uczestników były bardzo dojrzałe. „Choć

przyznam się, że zainteresowanie osobą kardynała Hlonda, założyciela Akcji Katolickiej w Polsce, jest wciąż zbyt małe. A należy pamiętać, że to on mówił i troszczył się o większą rolę świeckich w Kościele” – powiedział Waldemar Jaroszewicz.

Organizatorami konkursu były Pomorski Oddział Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Gdańsku i Akcja Katolicka z parafii NMP Wspomożenia Wiernych w Rumi. **AU**

## KURTUAŻA CZY KONKRETY



O. MAREK DOPIERAŁSKI

W ciągu kilku lat w gdyńskim centrum było kilkadziesiąt wydarzeń. Zadaszki jazzowe, tańce paschalne, koncerty, wystawy, spotkania z mnichami. Prawie dwa tysiące osób przyszło do kościoła, by wysłuchać koncertu Zbigniewa Preisnera pt. „Dekalog”. Wyjątkowym wydarzeniem była prezentacja zdjęć Calunu Turyńskiego. Przygotował je i opracował Zbigniew Treppa – fotograf i wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Tradycją franciszkańskiego wzgórza stały się także tańce paschalne. „Tańce są super! Jestem już drugi raz i szkoda, że tylko

**Teatr ITP z Lublina w przedstawieniu „Historyja Musical” na scenie FCK w Gdyni**

raz w roku można w tak piękny sposób bawić się i chwalić Boga w kościele” – mówiła jedna z uczestniczek. I co? W kościele może być i refleksyjnie, i ciekawie, i pięknie.

Więcej na str. IV–V.

## Szkoła rodzenia



Czesława Głowacka (z lewej) prowadząca zajęcia w żukowskiej szkole rodzenia

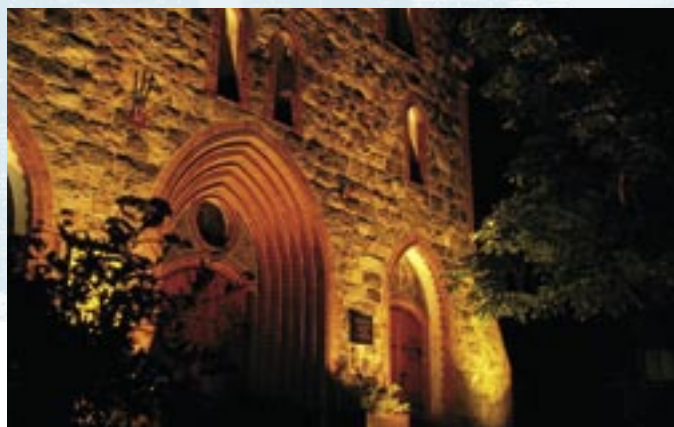
**ŻUKOWO.** Na zaproszenie Czesławy Głowackiej, położnej, prowadzącej od 2001 roku szkołę rodzenia w Żukowie, przybyli przedstawiciele władz gminy, aby rozmawiać nad przyszłością placówki. Do grudnia 2003 roku zajęcia dla kobiet ubezpieczonych były prowadzone nieodpłatnie. Dzięki staraniom pani Czesławy szkoła przetrwała, a kobiety partycypowały jedynie częściowo w kosztach utrzymania placówki. Podobnie jak przez ostatnie dwa lata NFZ nie przyjął

programu prowadzenia i współfinansowania szkół tego typu. Dlatego w projekcie budżetu na 2006 rok gmina przeznaczyła na ten cel 10 000 zł. „Projekt musi być jeszcze przedyskutowany i zatwierdzony przez Radę Miasta” – mówi zastępca burmistrza Tomasz Fopke. Zajęcia w szkole odbywają się w Żukowie trzy razy w tygodniu: pon., środy godz. 17.00–19.00 i piątki 14.00–16.00. Przeznaczone są nie tylko dla przyszłych mam, ale i dla tatusiów.

## Taizé znowu w środę

**SOPOT.** Listopadowe spotkanie Taizé zakończy modlitwa wokół krzyża. W czasie medytacyjnych śpiewów podejść będzie można do ikony Krzyża i oprzeć na kilka chwil czoło na jej drzewie. Tym razem – będzie to przedostatnie spotkanie w tym roku – odbędzie się ono 30 listopada o godz. 19.00, oczywiście w kościele św. Jerzego w Sopocie (przy ul. Bohaterów Monte Cassino – na zdjęciu). Wszystkich chęt-

nych do udziału zapraszamy w imieniu organizatorów. Wcześniej – próba śpiewu rozpocznie się o godz. 18.00 w salce przy plebanii, a kwadrans przed modlitwami będzie można pomóc w pracach w kościele. Zakończenie spotkania zaplanowano na godz. 20.30. Ostatnie spotkanie z Taizé w tym roku odbędzie się 21 grudnia. Wówczas też zostanie ustalony kalendarz spotkań na rok 2006.



## Zmiany w Kapitulie

**GDAŃSK.** Ksiądz biskup Ryszard Kasyna jest nowym prepozytem, czyli przewodniczącym Kapituły Archikatedralnej Gdańskiej. Do tej pory obowiązki te pełnił biskup Zygmunt Pawłowicz. Kapituła katedralna to zgromadzenie kapłanów, którego

którego miejscem jest katedra biskupa. Nowego członka kapituły może powołać biskup – otrzymuje on wówczas tytuł kanonika. Prepozyt przewodniczy całemu zgromadzeniu należącemu do danej kapituły.

## Katecheza dla dorosłych

**GDYNIA.** Jeśli kupiłeś „Gościa Niedzielnego” przed niedzielą możesz skorzystać z wyjątkowej okazji – w kościele NSPJ w Gdyni, w sobotę, o godz. 17.00 rozpocznie się katecheza. Tym razem tytuł przewodni spotkań brzmi „O miłości”. Wykłady

prowadzi ks. dr Maciej Bała, prodziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Tytuł listopadowego wykładu: „Agape” – chrześcijańska miłość”. Wstęp wolny.

## Kongres Różańcowy Gdańska

**GDAŃSK.** Modlitwa różańcowa, konferencja na temat Matki Jezusa oraz Msza św. pod przewodnictwem abpa Tadeusza Gocłowskiego to elementy tegorocznego Diecezjalnego Kongresu Różańcowego. Już po raz trzeci spotkali się członkowie wspólnot Żywego Różańca, by w obecności figury Matki Bożej Fatimskiej w sanktuarium na gdańskiej Zabiance modlić się o Jej wstawiennictwo. Podczas Mszy św. odnowiono przyrzeczenia różańcowe. Kongres zakończyła wspólna agapa.



Różaniec to modlitwa, która może być odmawiana przez cały rok, nie tylko w październiku

Koła Żywego Różańca zwane popularnie różami są ruchem modlitewnym. W skład każdej róży wchodzi 15 członków, którzy przyjmują zobowiązanie codziennej modlitwy różańcowej (jeden dziesiątek) w

danej intencji. Na czele każdej róży jest koordynator zwany zelatorem

## Gloria Laus Honor

**GDAŃSK-OLIWA.** 9 grudnia (piątek) o godz. 19.00 w pocysterskim refektarzu w Gdańskim Seminarium Duchownym odbędzie się promocja książki prof. Jerzego Wojtacza-Szyszkowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego. Profesor Wojtaczak jest znanym w Polsce filologiem klasycznym, a zarazem zwierzchnikiem polskiego Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w

Jerozolimie. Udział w spotkaniu, którego celem była nie tylko promocja książki, ale także ukazanie wielkiej roli języka łacińskiego w kulturze polskiej, zapowiedzieli m.in. prof. Zofia Głombiowska z Uniwersytetu Gdańskiego i mgr Elżbieta Roguszcza, wykładowca języka łacińskiego w Seminarium Gdańskim. Spotkanie organizuje gdański oddział „Gościa Niedzielnego”.

Odpowiedzialni za Ruch Światło–Życie

# Czas terażniejszy

Kondycja oazy, jej problemy i przyszłość, omawiane były w czasie dni skupienia odpowiedzialnych za Domowy Kościół w archidiecezji gdańskiej. Była to także okazja do spotkań z moderatorem krajowym.

**KS. SŁAWOMIR CZAJEJ:** *Ruch Światło–Życie w dzisiejszym Kościele to czas przeszły czy przyszły?*

KS. ROMAN LITWIŃCZUK – moderator krajowy Ruchu Światło–Życie: – Myślę, że przede wszystkim terażniejszy, dlatego że cały czas prowadzimy pracę formacyjną, której nauczyliśmy się od naszego nauczyciela, sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Jak wskazują realia życia w Kościele, w społeczeństwie, tamte założenia nic nie tracą na aktualności. Ciągłe trzeba szukać nowych form i metod, ale stale też trzeba wychowywać ludzi do dojrzałości chrześcijańskiej, do świętości. W szczególny sposób zadał nam to Jan Paweł II w *Novo millennio ineunte*, pokazując nam, że jest to wysoka miara, niemniej dotyczy zwyczajnego życia człowieka. Staramy się do tego człowieka docierać poprzez ewangelizację. Jest to tzw. droga deuterokatechumenalna, bo dotyczy ludzi ochrzczonych. Proponujemy ludziom na późniejszych etapach pracę w diakoniach, czyli różnego rodzaju posługach na rzecz Kościoła, a zwłaszcza pracę na rzecz Kościoła lokalnego czy parafii. Nasz ruch jest niezwykle mocno związany z parafią i ma służyć jej odnowie.

*No dobrze, ale jak to się wyraża na przykład w liczbach? Więcej ludzi dzisiaj jeździ na oazy czy mniej?*

– Trzeba powiedzieć, że zdecydowanie mniej. W szczytowych latach osiemdziesiątych bywało na rekolekcjach siedemdziesiąt tysięcy uczestników. Dzisiaj



KS. SŁAWOMIR CZAJEJ

jest około trzydziestu tysięcy. Przyczyn jest wiele. Przede wszystkim powstały inne ruchy. Dawniej to my mieliśmy monopol. Poza pielgrzymkami oaza była jedyną formą spędzania „pobożnych wakacji”.

*Czyli powstała konkurencja?*

– Można to tak nazwać.

*A inne przyczyny?*

– Jest, niestety, zdecydowanie mniej dzieci na oazach. Widać, że problem demografii dotyka i nas. Wreszcie coraz więcej młodzieży wyjeżdża latem na wakacje za granicę, czy to w poszukiwaniu pracy, czy aby spędzić wolny czas. Czynnikiem istotnym jest ubożenie społeczeństwa. Kiedy kilka osób w rodzinie chce wyjechać na rekolekcje, to sytuacja materialna bywa powodem rezygnacji z takich rekolekcji.

*Czy propozycje duszpasterskie, wypracowane jeszcze przez księdza Blachnickiego, zmieniacie, dostosowujecie do dzisiejszej sytuacji?*

– Samo życie podpowiada nam różne rozwiązania. Dawniej formacja była podporządkowana systemowi edukacyjnemu. Wejście klas gimnazjalnych spowodowało, że zaczęliśmy szukać dla tej młodszej młodzieży jakiejś nowej formy. Stąd też zrodził się pomysł oazy „Nowej drogi”, przeznaczonej dla gimnazjalistów. Zawsze funda-

**Odpowiedzialni za Domowy Kościół podczas dni skupienia w Dębku (czwarty od lewej) ks. Roman Litwińczuk**

mentem była u nas oaza „Nowego życia” i tę nadal traktujemy najpoważniej.

*Dlaczego?*

– Ponieważ przeżycie trzech stopni stanowiło dla ks. Franciszka apogeeum życia chrześcijańskiego. Przyjacie Chrystusa jako osobistego Pana i Zbawiciela do swojego życia. Wejście w znak liturgii, Biblii, a także poznanie Kościoła.

*Czyli tzw. trzeci stopień. Czy nadal odbywa się on w Rzymie?*

– Pomimo trudności materialnych każdego roku jadą tam dwie, trzy grupy. Istnieje jednak możliwość przeżycia tego stopnia w Polsce, w miejscach gdzie jest wiele kościołów.

*W Gdańsku też?*

– Właśnie jest planowana oaza w przyszłym roku. Powędrowaliśmy z ks. Adamem Krollem (odpowiedzialny w naszej archidiecezji za oazę) po gdańskiej Starówce. Powiedziałem mu, że zażdrościłbym przeżycia tutaj rekolekcji. Takim miastem jest Wrocław, Przemyśl, a także... Kijów.

*Jaka jest kondycja oazy w archidiecezji gdańskiej?*

– Dopiero odkrywam ruch na tym terenie. Przez wiele lat nie było okazji do głębszych spotkań. Cieszę się ze spotkań z Księdzem Arcybiskupem, biskupem Ryszardem

## KONTAKT

dla osób zainteresowanych Ruchem Światło–Życie:

– moderator diecezjalny: ks. Adam Kroll, parafia św. Barbary, ul. Długie Ogrody 19, Gdańsk; tel. 320-23-32

– para diecezjalna: Aldona i Tadeusz Jasińscy; tel. 672-13-78, kom. 601-318-310, pytania można kierować przez e-mail: jasinscy@wp.pl

dem i z kapłanami. Myślę, że jest to wypadkowa, tak jak w całej Polsce. Są wspólnoty silniejsze i słabsze. Cieszę się, że wielu ludzi pyta o te wspólnoty i interesuje się nimi.

*W naszej archidiecezji ks. Adam jest odpowiedzialny za całość oazy. Ale mamy także odpowiedzialnych za poszczególne grupy: dzieci, młodzież i rodziny. Są to ks. Roman Naleziński, ks. Zenon Piłka i ks. Piotr Topolewski. Czy to dobry pomysł i czy jest stosowany w innych diecezjach?*

– (śmiech) Będziemy weryfikować. Jedynie archidiecezja katowicka ma podobny model. Najważniejsza sprawa, żeby był jeden odpowiedzialny, który w swoich rękach trzyma wszystkie nici. Nie po to, żeby za nie pociągać, ale żeby wiedzieć, z kim kontaktować się w sprawach dotyczących ruchu.

■ R E K L A M A ■

**Dom dla osób starszych w Jastarni opiekuje się całodobowo osobami starszymi i niepełnosprawnymi. Zapewniamy opiekę lekarską, pielęgniarską oraz rehabilitację.**  
84-140 Jastarnia  
ul. Ks. Głowczewskiego 3  
0-58/675 21 83  
0 603 385 086

Jest impreza w efceku!  
 Nie w NCK-u, tylko  
 w FCK-u! – usłyszałem  
 niedawno na ulicy. Krzyczeli  
 do siebie ludzie młodzi.  
 Okazuje się, że coraz częściej  
 i chętniej **przychodzą**  
**do Franciszkańskiego**  
**Centrum Kultury.**  
 Pewnie dlatego, że zakonnicy  
 mają im coś  
 do zaproponowania.

tekst

**ANDRZEJ URBAŃSKI**

**O**działalności franciszkańskiego Centrum robi się coraz głośniejsze. I to nie tylko w Gdyni. Dodatkowym atutem jest współpraca, którą kilka lat temu udało się nawiązać między zakonnikami i władzami miasta. Do dzisiaj jest skuteczna i godna polecenia.

### Rozwijaj talenty

Czy w innych miastach tego typu współpraca istnieje? Czy Gdyni zależy na niej tylko dlatego, że kościół franciszkanów może pomieścić jednorazowo kilka tysięcy osób i jest praktycznie największą salą w mieście, w której można zorganizować, i to w dobrych warunkach akustycznych, profesjonalny koncert? Czy o Panu Bogu trzeba mówić wprost, czy można również zachęcić do przyścia do świątyni tych, którzy niekoniecznie Panu Bogu się naprzykrzają uczestnictwem w niedzielnej liturgii? Rodzi się wiele pytań, na które nie ma prostych odpowiedzi. Zamiast narzekać, warto jednak wziąć się do pracy, odkrywać w sobie talenty i dzielić się nimi z innymi. Choćby



ZDJĘCIA: O. MAREK DOPIERAŁSKI

tak, jak robią to gdyńscy franciszkanie.

### Konkurencja

Czy FCK jest konkurencją dla Teatru Muzycznego, miejskiego, czy zabiera klientelę? „Zdecydowanie nie. Nie o to nam chodzi. Przede wszystkim jest uzupełnieniem, ale i wskazaniem na wartości. To, co prezentujemy w naszej świątyni, jest na wysokim poziomie artystycznym. Zwracamy jednak uwagę, by wybierać takie wydarzenia, które będą ukazywały piękno, szlachetne wartości, które nie do końca możemy znaleźć na przykład w młodzieżowych klubach, czy po prostu podczas różnych wydarzeń kulturalnych o bardzo niskim poziomie” – mówi franciszkanin o. Marek Dopieralski.

### Patrzymy w przyszłość

Czy FCK jest pomysłem na duszpasterstwo XXI wieku? „To na

pewno charyzmat naszego zakonu” – podkreśla o. Marek Dopieralski. „Duch franciszkański prowokuje nas do tego typu oddziaływania. Chcemy pokazywać Jezusa Chrystusa dzisiaj i wiarę nieco inaczej. Nie negujemy uświęconych sposobów ewangelizacji. Nie chcemy przynosić akcentów ważności liturgii na pole kultury, ale chcemy poszu-

**W świątyni wielokrotnie prezentowano różne wystawy, także wystawę „Gdyńskie integracje”**

kiwać nowych dróg dotarcia do ludzi, także młodych” – zaznacza dyrektor Centrum. O. Dariusz Wiśniewski, który od niedawna jest zastępcą dyrektora Domu Pojednania i Spotkań w Gdańsku, podkreśla, że celem podstawowym duszpasterstwa XXI wieku pozostanie ewangelizacja, katecheza i formacja chrześcijańska. „Oczywiście spośród różnego rodzaju oddziaływań należy wyróżnić działalność kulturalną, która pochodzi przecież z inspiracji chrześcijańskiej i jest naturalnym wyra-



za w Gdyni współpracują z miastem

# zy konkrety

**Studenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego przy Teatrze Muzycznym w Gdyni współpracują z FCK**

zem przeżywania przez człowieka świata” – dopowiada o. Dariusz. „Człowiek ma potrzebę tworzenia piękna, aby kultura zachwycała i inspirowała, a z drugiej strony taka działalność, prowadzona przez FCK, to wyjście w kierunku ludzi niewierzących, poszukujących, w kierunku ludzi wątpiących. Kultura jest dla nich płaszczyzną, na której możemy z nimi prowadzić dialog” – podkreśla o. Dariusz Wiśniewski. Oczywiście ważny jest poziom wydarzeń kulturalnych. Najlepiej, żeby był jak najwyższy. „Kiedy oglądam dobry teatr albo słucham muzyki z dobrym tekstem, to chcę chwalić Pana Boga. Kościół powinien zajmować się człowiekiem także po jego wyjściu z kościoła” – zaznacza o. Marek Dopieralski.

## Coś ciekawego

**Modlitwy i śpiew prezentowała wspólnota Gesu (u dołu)**

**W świątyni koncertowali również górale spod samiuśkich Tater (z prawej)**

W ciągu kilku lat w gdyńskim centrum było kilkadziesiąt wydarzeń. Praktycznie każde z nich przyciągało do kościoła tłu-

my. Ostatnie Zaduszki jazzowe, tańce paschalne, koncert, wystawy, spotkania z mnichami. „Zaduszki u franciszkanów stały się już dobrą tradycją” – powiedział po ostatnim koncercie znany nie tylko w Polsce trójmiejski jazzman Przemek Dyakowski. „Na pewno jest dla nas bardzo ważne, że gramy w kościele, i to u franciszkanów, którzy otwierają nam nie tylko przestrzeń świątyni, ale i serca” – podkreślał. Prawie dwa tysiące osób przyszło do kościoła, by wysłuchać koncertu Zbigniewa Preisnera pod tytułem „Dekalog”. Takiej frekwencji nie miała chyba żadna uro-

czysta Msza święta. Oczywiście nie chodzi o porównania. Z całą pewnością ważnym i wyjątkowym wydarzeniem była prezentacja zdjęć Całunu Turyńskiego. Przygotował je i opracował Zbigniew Treppa – fotograf i wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Tradycją franciszkańskiego wzgórze stały się także tańce paschalne. „Tańce są super! Jestem już drugi raz i szkoda, że tylko raz w roku można w tak piękny sposób bawić się i chwalić Boga w kościele” – mówiła jedna z uczestniczek. I co? W kościele może być i refleksyjnie, i ciekawie, i pięknie. ■

## NAJBLIŻSZE KONCERTY I SPOTKANIA

### KONCERT

Gdyńskiej Orkiestry Kameralnej, 27 listopada, godz. 19.15.

W programie utwory Locatello, Telemanna, Vivaldiego i Bacha. Muzyka włoskiego baroku lub wzorowana na niej. Podczas koncertu wystąpi m.in. Zbigniew Pilch, wybitny skrzypek i altowiolista, wykładowca wrocławskiej Akademii Muzycznej.

### SPOTKANIE

„W górach jest wszystko, co kocham...”, 4 grudnia, godz. 19.15, dolny kościół.

Po raz kolejny będzie można usłyszeć wykonawców znanych z poprzednich edycji koncertów z serii „W górach jest wszystko, co kocham...”. Tym razem zagrają: Dom o Zielonych Progach, Na Bani, Bartosz „Pelton” Zalewski z zespołem oraz Raz do Roku. ■

## POSZUKUJEMY PARTNERÓW

PREZYDENT GDYNI  
WOJCIECH SZCZUREK

– Współpraca z gdyńskimi franciszkanami trwa do dzisiaj, bo tak naprawdę spotkały się



ze sobą dwa bliskie sposoby myślenia. Franciszkańska misja Kościoła, misja parafii otwartej, ludzi, którzy poszukują i mają potencjał. Także bliskość centrum miasta. Z drugiej strony potrzeby miasta i misja, którą realizujemy jako urzędnicy. Te dwa światy, franciszkański i miejski, po prostu się pokrywają i uzupełniają. Nic dziwnego, że miasto chętnie włącza się w ciekawe projekty realizowane i przygotowywane przez Franciszkańskie Centrum Kultury, a z drugiej strony realizuje swoje kulturalne pomysły właśnie w tej świątyni. Bardzo ważne jest też to, że traktujemy się w sposób partnerski, ze wzajemnym szacunkiem do siebie. Tak jak przyjaciele, którym zależy na tym, by w mieście były realizowane wydarzenia wartościowe, o wysokich walorach artystycznych. To, co dzieje się między miastem i franciszkanami, to wspólna przygoda w poszukiwaniu zdarzeń o charakterze artystycznym i estetycznym jednocześnie. W ciągu roku razem realizujemy także projekty o charakterze społecznym. Spotkania wigilijne i śniadania wielkonoce wpisały się na stałe w nasz kalendarz.

Patrząc z perspektywy samorządu, cały czas szukamy przyjaciół do realizowania naszych projektów. I nic w tym chyba dziwnego, że cieszymy się, gdy pojawiają się nowi partnerzy do ich realizacji. Dzięki temu poszerza się także pole aktywności miasta. Czy przez współpracę z franciszkanami robimy się zbyt pobożni? Myślę, że my... jesteśmy normalni.



W przyszłym roku będą mieli nową przystań

## Orłowski rybacy mogą się cieszyć

Podczas sztormu rybacy są smutni, bo nie mogą łowić. Tym razem powinni się cieszyć, szczególnie ci z gdyńskiego Orłowa. Są pieniądze na budowę nowej przystani.

Dotychczasowe baraki, w których orłowski rybacy funkcjonowali, są – delikatnie powiedziawszy – zniszczone. Na ratunek przyszli gdyńscy urzędnicy. Miasto otrzymało dofinansowanie z Unii Europejskiej na realizację projektu „Modernizacja przystani rybackiej”. „Ma ona być przeprowadzona w pierwszej połowie przyszłego roku” – potwierdził wiceprezydent Gdyni Michał Guć. Całkowity koszt wyniesie prawie 560 tys. zł. Gdynia nie poniesie żadnych nakładów własnych w związku z realizacją tego projektu. Wszystkie zostaną pokryte z europejskiego funduszu i budżetu krajowego.

W ramach kapitalnego remontu zostaną zbudowane nowoczesne boksy rybackie. Założona zostanie nowa instalacja, wentylacja, poprawiony stan sanitarny. Pomieszczenia służące rybakom zostaną wyposażone w

stalowe regały, na których przechowywane będą sieci i sprzęt rybacki, oraz w stoły i duże zlewozmywaki. Dzięki utworzeniu myjni skrzyń oraz chłodni wyposażonej w chłodziarki i wytwornicę lodu, poprawią się warunki magazynowania ryb, co z całą pewnością wpłynie na jakość ryb oferowanych klientom, których tu nigdy nie brakuje. Sami rybacy, których spotkałem przy pracy, nie wyglądali na bardzo ucieszonych z modernizacji obiektu. „Wie pan, poczekamy, zobaczymy. Cieszymy się, ale to, co nam zrobili wcześniej, że zabrali nam wcześniejsze emerytury i wydłużyli pracę o pięć lat – to jest temat” – usłyszałem od jednego z nich.

Pieniądze przeznaczone na przystań rybacką są kolejnymi wspierającymi projekty inwestycyjne w Gdyni, finansowane z funduszy europejskich. Wcześniejszymi projektami są Trasa Kwiatkowskiego, ul. Janka Wiśniewskiego i trolejbusy.

AU

**Informacje o pieniądzach na budowę nowej przystani orłowski rybacy przyjęli ze spokojem**



ZDJEŃCA ANDRZEJA URBANSKI

Gdyńscy przedsiębiorcy wygrali

## Młodzi i kreatywni

Są młodzi i pomagają niepełnosprawnym. Ich sztandarowym produktem jest syntezator mowy. Za swoje pomysły otrzymali ostatnio dwie prestiżowe nagrody. Mowa o firmie IVO Software z Gdyni.

Firma prowadzona przez kilku młodych ludzi wzięła udział w pierwszej polskiej edycji konkursu Mikroprzedsiębiorca Roku 2005, organizowanego przez Fundację Bankową im. Leopolda Kronenberga i Program Naro-



ANDRZEJ URBANSKI

dów Zjednoczonych ds. Rozwoju. Okazali się bezkonkurencyjni. Pokonali prawie stu innych przedsiębiorców, którzy wzięli udział w konkursie. Jego intencją jest wspieranie inicjatyw, które sprzy-

**Łukasz Osowski, prezes firmy IVO Software, pokazuje nagrodę. Oprócz dyplomu otrzymali 3 tys. dolarów**

jają rozwojowi przedsiębiorczości. „Ta nagroda potwierdza, że idziemy w dobrym kierunku. Duże wsparcie otrzymujemy dzięki

ki funkcjonowaniu w Pomorskim Parku Technologicznym. Dzięki temu sto procent naszej energii możemy przeznaczyć na badania naukowe i tworzenie nowych produktów” – mówi Łukasz Osowski prezes firmy. Firma IVO Software w Pomorskim Parku Technologicznym działa jako jedna z pierwszych. Jest laureatem pierwszej edycji konkursu Gdyński Biznes Plan oraz zdobywcą medalu Gdynia bez barier, za mówiące telefony komórkowe dla osób niewidomych.

AU

Zarząd Stoczni Gdynia SA  
w prokuraturze

## Związkowcy donieśli na prezesów

Naruszenie praw pracowników, a także przywłaszczenie pieniędzy, z których powinny być opłacone m.in. ubezpieczenia – takie zarzuty wystosowali pod adresem Zarządu Stoczni Gdynia SA przedstawiciele jednego ze związków zawodowych.

Nie są to już tylko doniesienia do prasy i słowa wykrzywane w czasie spotkania z załogą. Przedstawiciele związku zawodowego „Stoczniowiec”, jednego z czterech działających na terenie zakładu, złożyli zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w gdyńskiej Prokuraturze Rejonowej.

– Nie wierzymy w obietnicę o przedstawieniu nam planu uregulowania należności – mówił po złożeniu doniesienia Leszek Świątczak, przewodniczący związku „Stoczniowiec”. – Mamy już dość obietnic.

O możliwości złożenia doniesienia do prokuratury stoczniowcy mówili już od kilku dni. Postawili jednak zarządowi stoczni ultimatum – mieli odstąpić od tego, gdyby uregulowane zostały wszystkie należności wobec pracowników. Chodzi m.in. o składki na PZU, a także odprawy emerytalne. Co prawda przedstawiciele zarządu zapowiedzieli, że uregulują wszystkie zaległości wobec ubezpieczyciela, a także przedstawiają plan działania na specjalnym spotkaniu ze związkami, ale „Stoczniowiec” uznał, że jest to niewystarczające. Wyjściem z sytuacji miało być tylko uregulowanie wszystkich zaległości.

Sędzcy z gdyńskiej prokuratury mają teraz 30 dni na sprawdzenie doniesienia. Od tego będzie zależało, czy członkom zarządu zostaną postawione jakiegokolwiek zarzuty. Decyzję prokuratorów poznamy prawdopodobnie w połowie grudnia. **MŻ**

Domy parafialne, czy dla parafian

## Stwarzają wielkie możliwości



MARCIN ZEBROŃSKI

Kiedy powstawały kilkanaście lat temu, księża tłumaczyli wiernym, że muszą być, żeby odbywały się tam lekcje religii. Gdy katecheza trafiła do szkoły, wiele z nich opustoszało. Niektóre stoją puste do dzisiaj. Inne zapełniły się pomysłami parafian.

Mowa oczywiście o domach parafialnych, choć patrząc na niektóre parafie, lepsze byłoby określenie domy dla parafian. Tak jest na przykład na gdańskiej Morenie.

– Powiem szczerze: nie wiem, ile duszpasterstw i grup modlitewnych, swoje miejsce znalazły tam także kuchnia charytatywna, sala konferencyjna i świetlica „Promyk Nadziei”, gdzie pomoc i opiekę znajdują dzieci. Wszystkie mają oczywiście osobne wejścia, tak aby nikt nikomu nie przeszkadzał.

– Wychodzę z założenia, że moją rolą jest stwarzanie parafianom możliwości. Możliwości do spotykania się, działania, bycia razem, robienia czegoś dobrego – opowiada ks. Chistowski. Tak było na przykład z kawiarnią. Powstała w ekspresowym tempie. Wystarczyło, że znalazła się grupa parafian z pomysłem. Szukali... możliwości jego realizacji. Dzisiaj kawiarnia otwarta jest praktycznie codziennie – korzystają z niej duszpasterstwa. W niedzielę kawa i ciasteczko czeka na każdego chętnego parafianina.

**Grupa „Kairos” spotyka się w jednej z sal domu parafii NSPJ w Gdańsku Wrzeszczu**

Kawiarenki działają w wielu domach parafialnych. We wspólnocie św. Ojca Pio na Ujeścisku odbywają się w niej nawet spotkania przedstawicieli spółdzielni mieszkaniowej z lokatorami. Osiedle jest cały czas w budowie i innego podobnego miejsca na razie nie ma.

Pod kawiarenką z kolei znajdują się sale dla dzieci i młodzieży, a także... szatnie sportowe, z których mogą korzystać piłkarze grający na pobliskim boisku.

Kawiarenka jest także w domu parafialnym Wspólnoty Najświętszego Serca Pana Jezusa we Wrzeszczu. Tutaj również przestronne wnętrza wykorzystane są w stu procentach. Niektóre wspólnoty, jak na przykład grupa „Kairos”, mają swoje sale. Urządzone według własnego pomysłu. W końcu jest to dom parafialny dla parafian. **MŻ**

Choć istnieje od 250 lat, dopiero od niedawna można oglądać jego podziemia

## Nauczyć się ciszy

Gdy ogląda się kościół z zewnątrz, nie rzuca na kolana. Po wejściu do środka można się zadziwić. Kto jednak uda się do podziemia, może nauczyć się ciszy.

Cisza, która w każdym kościele istnieje, lub powinna istnieć, w podziemiach tej świątyni potęguje się w dwójnasób. Choć dopiero od niedawna w parafii św. Ignacego Loyoli w Gdańsku Starych Szkotach można podziwiać, a może bardziej kontemplować to, co znajduje się pod główną posadzką kościoła. Idąc lewą nawą, tuż za jednym z wielu pięknie zdobionych konfesjonałów znajduje się niepozorne wejście. Jak później się okazuje, wiedzie do miejsca, gdzie wiele lat temu chowano zakonników. Dziś spośród ponad 200 trumien zachowało się zaledwie kilka. Mimo to warto zejść i zobaczyć.

### Prawdziwe cudencko

Najpierw jednak należy wstąpić do zakrystii. I choć to miej-



ANDRZEJ URBAŃSKI

sce jest w zasadzie zarezerwowane dla duchownych, to tym razem z tego nakazu należy zrezygnować. Gdy zobaczyłem je po raz pierwszy – wstyd, że tak późno – zrozumiałem jego wyjątkowość. Zakrystia jest najstarszym budynkiem pochodzącym z początku XVIII wieku. Dla wielu widok bogato zdobionych obszernych szaf z drzwiami, na których znajdują się rzeźby Dobrego Pasterza czy Ostat-

**Wśród trumien również ta, w której pochowano pierwszego proboszcza**

niej Wieczerzy, może stanowić nie lada wrażenie artystyczne, które w pamięci pozostanie na długo.

### Kula Napoleona

Czas jednak zejść do podziemi. Oprowadza mnie proboszcz parafii ks. Henryk Kilaczyński. W drodze do głównego pomieszczenia, w którym znajdują się obecnie trumny ze szczątkami zakonników,

przechodzimy przez korytarze, gdzie zapach czasu wnika w nozdrza odwiedzających. „Tu stoi trumna ks. Jakuba Brilla, pierwszego proboszcza parafii św. Ignacego, który zmarł w 1865 r., a tutaj zakonnika, którego pochowano 100 lat wcześniej” – mówi ks. Kilaczyński. Choć chciałoby się zobaczyć o wiele więcej, niestety, warunki panujące pod ziemią nie pozwalają przechowywać tu ważniejszych eksponatów. Można jednak zobaczyć prawdziwe kule armatnie, m.in. z czasów napoleońskich. Przy trumnach trudno nie zauważyć małego pomnika Józefa Wybickiego. Proboszcz wyjaśnia, że również on uczęszczał do kolegium jezuickiego. Są także relikwie z ołtarzy bocznych.

Tuż przed jubileuszem 250-lecia poświęcenia kościoła, który odbył się niedawno, przed świątynią zamontowano nowoczesne oświetlenie, również w nocy ukazujące piękno tej wyjątkowej gdańskiej budowli sakralnej.

ANDRZEJ URBAŃSKI

### Gdański Areopag 2005

## Rozdajemy nagrody

Zakończył się nasz konkurs związany z Gdańskim Areopagiem 2005. Okazało się, że pytania nie sprawiły Czytelnikom „Gościa Niedzielnego” zbyt wielu kłopotów. Do naszej redakcji przyszło wiele odpowiedzi – dodajmy, że wszystkie były poprawne. Wśród osób, które do dzwoniły się do nas, lub odpowiedzi wysłały na kartkach



pocztowych, wylosowaliśmy następujące nazwiska:

- Marta Gucka
- Krystyna Wojdat
- Magda Zapart
- Karol Szwałek

Zwycięzcom gratulujemy! Przypomnijmy, że do wygrania były wydawnictwa areopagowe. Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji „Gościa Niedzielnego” (adres w stopce redakcyjnej).

MŻ

### Twarze kurii

## Kanclerz

Ksiądz prałat doktor Stanisław Zięba jest kanclerzem Gdańskiej Kurii Metropolitalnej. Pełni funkcję, którą można porównać z naczelnikiem urzędu. Jest jednym z najbliższych współpracowników arcybiskupa. Jego podpis najczęściej towarzyszy podpisowi arcybiskupa na ważnych dokumentach.

Kanclerz to stanowisko, jakie znajduje się w każdej kurii. Jego obowiązki definiuje prawo kanoniczne. Mówi ono, że „głównym zadaniem jest troska o sporządzenie i wysyłanie akt kurialnych oraz strzeżenie ich w archiwum kurii”. Kanclerz odpowiada więc za oficjalne dokumenty, które powstają w kurii.



ANDRZEJ URBAŃSKI

Ksiądz Stanisław Zięba znany jest jednak także ze swojej wielkiej wiedzy muzycznej. Jest w tej dziedzinie niekwestionowanym autorytetem. Poza tym jest także członkiem m.in. Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej, a także koordynatorem Duszpasterstwa Ludzi Morza.

MŻ